

RENATA WAWRZYŃIAK
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

BYĆ CZY MIEĆ MŁODZIEŻY. Z BADAŃ NAD ORIENTACJAMI ŻYCIOWYMI

ABSTRACT. Wawrzyński Renata, *Być czy mieć młodzieży. Z badań nad orientacjami życiowymi* (A to be - to have problem in teenagers. A chapter from the study of orientation in life styles), „Neodidagmata” XXI, Poznań 1992, Adam Mickiewicz University Press, pp. 77 - 87. ISBN 83-232-0565-5. ISSN 0077-653X. Received: October 1991.

The article discusses our empirical studies of the orientation to the problem TO BE - TO HAVE of teenagers. The structure and forming factors are presented. It turns out that this structure is inconsistent: while there dominates only positive emotional attitude towards the orientation TO BE, it does not have its equivalent in the other structural components: the cognitive and active components. The hesitating orientations are the most popular. It results from our present study that the degree to which the orientation to the problem TO - TO HAVE is formed, strongly depends on the sex, type of school and, to some degree, devotion.

Renata Wawrzyński, Instytut Pedagogiki, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Polska-Poland.

WPROWADZENIE

Opracowanie przedstawia badania empiryczne nad postawami BYĆ i MIEĆ młodzieży licealnej¹. W artykule scharakteryzuję orientacje życiowe BYĆ i MIEĆ, przedstawię metodologiczne podstawy przeprowadzonych badań, zaprezentuję uzyskane wyniki oraz wnioski z nich wypływające.

1. CZYM JEST BYĆ I MIEĆ CZŁOWIEKA?

Człowiek nie tylko ocenia, wyróżniając się zdolnością myślenia preferencyjnego wprowadza w swe doświadczenie ład hierarchiczny (J. Tischner 1982). Fakt ukierunkowania ludzkiego życia realizowany jest zatem poprzez wybór dokonywany w płaszczyźnie wartości. Sprowadzając tę właściwość do wymiarów jednostkowego bytu można przyjąć za Teresę Hejnicką-Bezwińską (1982), że wyrazem tego, co cenne jest orientacja życiowa - pewien regulator zachowa-

¹ Ustalenia wyznaczające charakter podjętych badań są efektem zespołowej pracy seminarium magisterskiego prowadzonego przez doc. dr hab. Marię Dudzikową, w składzie: D. Ciechorska, B. Maćkowiak, A. Pieczarska, M. Stępniewska, R. Wawrzyński.



nia jednostki w określonych społecznie warunkach, wyznaczający kierunek życiowej aktywności człowieka oraz jego odniesienia do rzeczywistości. Orientacja życiowa, jako względnie trwałe odzwierciedlenia selektywnego stosunku wobec wartości, zobowiązuje jednostkę do przestrzegania określonych wzorów i zasad.

Kryterium zróżnicowania treści wartości pozwala wyodrębnić dwie możliwe płaszczyzny istnienia człowieka w świecie: BYĆ i MIEĆ. Podstawą rozdziału tych dwóch systemów odniesień nie może być jednak li tylko przeciwstawienie znaczeń wartości. Człowiek wyraża swoje preferencje również wówczas, gdy danym wartościom nadaje instrumentalny bądź autoteliczny charakter.

Orientacje jednostki wyrażające jej stosunek wobec drugiego człowieka, świata rzeczy i idei, siebie samej mogą zatem sytuować się w określonym miejscu na kontinuum: od nastawień wyznaczanych ideami BYCIA do relacji wynikających z zasad POSIADANIA. Odniesienia te człowiek realizuje w różnych płaszczyznach swej aktywności: wyraża swe preferencje poprzez względnie trwałe reakcje poznawcze, emocjonalne i behawioralne. Przyjęłam więc, że określone nastawienia wobec świata znajdują odzwierciedlenie w prezentowanych przez jednostkę postawach życiowych. I tak: człowiek skłania się ku orientacji BYĆ, jeśli charakteryzuje go pozytywny stosunek afektywny wobec tego ukierunkowania, posiada adekwatną wiedzę o obiekcie postawy oraz skryształizowaną dyspozycję do przejawiania zgodnych z nim zachowań.

Zanim omówię procedurę zrealizowanych badań empirycznych, zarysuję podstawowe tendencje charakterystyczne dla wyodrębnionych przeze mnie relacji („ja – rzecz”, „ja – świat”, „ja – drugi”, „ja – ja”).

	MIEĆ	BYĆ
JA – ŚWIAT RZECZY	<ul style="list-style-type: none"> - zachowanie stosunku jednostka-rzecz; człowiek stanowi o tyle jakąś wartość, o ile posiada wymierne dobra; - dążenie do gromadzenia, którego istotą jest zwiększanie stanu POSIADANIA; - odczucie adekwatności: ja istnieję o tyle, o ile manifestuję posiadane zasoby materialne – źródło prestiżu; 	<ul style="list-style-type: none"> - posiadanie sprowadzone do wymiarów egzystencjalnych; „racjonalnie kierowany impuls służący przeżyciu – w przeciwieństwie do uwarunkowanego charakterem pędu do posiadania” (E. Fromm 1979); - nadawanie rzeczom znaczenia instrumentalnego – przedmioty funkcjonalne wobec potrzeb jednostki, „posiadanie zmierza nie do unicestwienia”, lecz do sublimacji, do przemienienia się w byt” (G. Marcel 1986, s. 143)
CZŁOWIEK A JEGO AKTYWNOŚĆ W ŚWIECIE	<ul style="list-style-type: none"> - rzeczywistość odbierana jako „dana”, w niej jednostka musi realizować swój pęd do posiadania; - aktywność wyalienowana, w której „nie przeżywam siebie jako aktywny podmiot własnego działania, lecz dostrzegam rezultat swoich czynności, a mianowicie jako coś obok, coś co jest ode mnie odłączone i stoi nade mną względnie przeciwko mnie” (G. Marcel 1986, s. 143); - zachowania konformistyczne – rezygnacja z wyrażania własnej indywidualności na rzecz poczucia tożsamości z tłumem; 	<ul style="list-style-type: none"> - dystans wobec rzeczywistości odbieranej jako stan zadany „warunkami wstępnymi dla modusu istnienia są niezależność, wolność i obecność krytycznego rozumu” (G. Marcel 1986, s. 143); - życie jako powołanie do świadomego rozwoju, przynoszące zaangażowanemu człowiekowi „szansę przekroczenia siebie w każdym nowym, podjętym zadaniu, przez każdą nową, sprawę, a to znaczy także: przynosi szansę rozwoju osobowego” (E. Sujak 1982, s. 50);

	MIEĆ	BYĆ
CZŁOWIEK CZŁOWIEKOWI...	<ul style="list-style-type: none"> - instrumentalne relacje wobec drugiego człowieka, dążenie do zawładnięcia innym; - przyjęcie postawy biorcy - ujmowanie siebie i innych w kategoriach wartości wymiennych; - drugi człowiek - osoba stanowiąca konkurencję w rywalizacji o opanowanie świata rzeczy; 	<ul style="list-style-type: none"> - partnerstwo w aktywności, której celem jest wspólne dobro jako wartość jedynie istotna²; - postawa odpowiedzialności za drugiego człowieka, poszanowanie i dążenie do uznania jego osoby;
CZŁOWIEK WOBEC SAMEGO SIEBIE	<ul style="list-style-type: none"> - stan samozadowolenia, poczucie doskonałej niemal odpowiedniości „ja idealnego i realnego”; - przekonanie o nadrzędności własnego istnienia wobec innych osób; - bierność wobec swych poglądów „nieświadomie poddaje się on [człowiek zorientowany na MIEĆ - wtrącenie moje - R.W.] w niewolę obumarłej części siebie samego, a niewola ta co więcej staje się nieuchronnie tyranią dla otoczenia” (G. Marcel 1986, s. 143). 	<ul style="list-style-type: none"> - świadomość pozytywnej nieakceptacji; stan niepokoju spowodowany przeżyciem braku dopełnienia („ja idealne-realne”) dynamizuje działania jednostki; - postawa „myśliciela”, który „wystrzega się zawsze tej alienacji, tej możliwej petryfikacji swojej myśli; pozostaje w ciągłym stanie napięcia twórczego, cała jego myśl jest zawsze i nieustannie kwestionowana” (G. Marcel 1986, s. 143).

Przedstawione (z konieczności w sposób bardzo skrótowy) ustalenia, pozwalające wyodrębnić model BYCIA i POSIADANIA w świecie były punktem odniesienia przeprowadzonych badań empirycznych.

2. USTALENIA METODOLOGICZNE

Badania, których wyniki stanowią podstawę tego opracowania, miały na celu: 1) poznanie struktury prezentowanych przez młodzież postaw życiowych (BYĆ - MIEĆ); 2) ustalenie czynników różnicujących stopień ukształtowania określonych ukierunkowań. Chodziło zatem o znalezienie odpowiedzi na pytanie o to, w jakim stopniu młodzież ma ukształtowaną postawę BYĆ i jakie czynniki stopień ten różnicują?

Ujęcie przedmiotu badań w kategoriach postaw życiowych umożliwiło wykorzystanie w próbie uszczegółowienia tych problemów strukturalnej teorii postaw (por. S. Nowak 1973; M. Marody 1976). Określenie stopnia ukształtowania postawy BYĆ możliwe jest przy założeniu, iż stopień ten jest zróżnicowany. Im słabiej rozwinięta będzie postawa BYĆ, tym większe znaczenie w życiu jednostki odgrywa dyrektywa MIEĆ. Również poszczególne komponenty postawy BYĆ mogą charakteryzować się różnym poziomem rozwoju.

Przyjęłam więc, że o stopniu ukształtowania postawy BYĆ jednostki stanowić będzie zakres jej wiedzy o orientacjach BYĆ i MIEĆ, a więc: znajomość związków istniejących między wartościami a zachowaniem, obszarów realizo-

² Sformułowanie zaczerpnięte z pracy W. Łukaszewskiego (1984).

wania orientacji życiowych oraz świadomość różnorodnych konsekwencji wyboru danej orientacji. Komponent emocjonalno-oceniający badanej postawy określiłam natomiast jako przekonanie jednostki o słuszności ukierunkowań typu BYĆ, konieczności upowszechniania oraz możliwości realizowania tak określonych nastawień. Przedmiotem badań był również posiadany przez młodzież program działań zorientowanych na BYĆ. Chodziło o ustalenie, w jakim stopniu w dotychczasowej aktywności oraz w najbliższych planach życiowych jednostka ujmuje siebie jako adresata wymagań wynikających z modelu BYCIA.

Ukierunkowanie na BYĆ jest prawdopodobnie konsekwencją całego zespołu uwarunkowań sprzyjających, bądź nie, procesowi kształtowania właśnie takiej orientacji wobec rzeczywistości. Stąd próba ustalenia znaczenia wybranych czynników różnicujących: osobowościowych (płeć, uprawianie praktyk religijnych), środowiskowych (miejsce zamieszkania, środowisko rodzinne, wykształcenie rodziców, ocena postaw preferowanych przez rodziców), pedagogicznych (typ szkoły, ocena postaw preferowanych przez szkołę).

W dalszym postępowaniu badawczym, wyprowadzonym z poszczególnych problemów, zmiennym przyporządkowane zostały określone wskaźniki. W przypadku badania postaw – a więc pewnego konstruktu hipotetycznego – korzystne było zastosowanie wskaźników definicyjnych i inferencyjnych. Tak więc o stopniu ujawnienia przez jednostkę danej cechy decydowała np.: ilość wymienionych przez badanego zakresów realizowania orientacji życiowych, miejsce przyznane postulatом związanym z kształtowaniem postawy BYĆ w hierarchii idei godnych upowszechniania, częstotliwość deklarowanych działań zorientowanych na BYĆ itp.

Zastosowanym w badaniach narzędziem była ankieta złożona z pytań o różnym stopniu kategoryzacji odpowiedzi: zamkniętych, półotwartych i otwartych.

Podstawą analizy zgromadzonych ankiet był opracowany klucz klasyfikacyjny. Dzięki ustalonym regułom przyznawania punktów, za każdy komponent postawy otrzymać można było taką samą ich liczbę (36 p.)³. Przyjęcie takiej procedury pozwoliło wyróżnić 5 poziomów ukształtowania postawy BYĆ. Uznałam więc, że określona liczba uzyskanych przez respondenta punktów pozwala umieścić go w danym miejscu na zarysowanym kontinuum – od nastawień zdecydowanie BYĆ do zdecydowanie MIEĆ. Podobna skala skonstruowana została w odniesieniu do kolejnych elementów postawy – stąd możliwe było określenie wysokiego, średniego i niskiego stopnia ukształtowania każdego z komponentów.

Badaniami objęto grupę słuchaczy końcowych klas szkół pomaturalnych Poznania oraz studentów V roku UAM. Do analizy zakwalifikowano 81,82% rozprawdzonych (od połowy grudnia 1988 r. do końca stycznia 1989 r.) ankiet. Próbie badawczą stanowiły zatem 162 osoby (109 kobiet i 53 mężczyzn).

³ W ten sposób poszczególne elementy postawy ocenione zostały jako równoważne. Zasada wnioskowania na podstawie wskaźników dotyczących wyłącznie jednego komponentu o całej postawie wymagałaby, jak słusznie zauważa M. Marody, dodatkowych założeń mówiących: „1. iż mamy do czynienia z postawą pełną, 2. iż postawa ta jest postawą spójną, tzn. poszczególne komponenty mają ten sam kierunek” (M. Marody 1976, s. 129).

3. WIEDZA MŁODZIEŻY O ORIENTACJACH BYĆ – MIEĆ

Analiza uzyskanych wyników pozwala wyodrębnić interesujące zjawiska. Respondenci proszeni np. o uzupełnienie zaprezentowanych charakterystyk (tak osób zorientowanych na MIEĆ jak i BYĆ) wykazać się mieli umiejętnością wyodrębniania cech każdego z przedstawionych typów ukierunkowań. Należy podkreślić, że niemal co trzeci badany nie udzielił żadnej odpowiedzi. Charakterystyczne, iż pozostali opisywali najczęściej jedynie odniesienia człowieka wobec innych ludzi.

Skonstruowane techniki pozwoliły również ocenić trafność dokonanych przez badanych przyporządkowań: wartości – zachowania. Tak w przypadku słuchaczy, jak i studentów najbardziej liczne grupy tworzyły osoby, które prawidłowo wyróżniły przeciwstawne ukierunkowania – odpowiednio: 40,1% i 42%. Umiejętnością prawidłowej analizy zaistniałych relacji wykazało się natomiast jedynie 27,8% próby. A zatem wyodrębnienie skrajnych nastawień wobec rzeczywistości, uzasadnienie dokonanego podziału nie stwarzały respondentom kłopotu. Przeprowadzenie jednak pewnej syntezy – przyporządkowanie tym orientacjom naczelnych wartości – okazało się, dla znaczącej części, zadaniem zbyt trudnym. Orientacje BYĆ – MIEĆ łączono z funkcjonowaniem jednostki w płaszczyźnie świata wartości duchowych bądź materialnych, wyodrębniano poprzez proste przeciwstawienie określonych zjawisk, którym nadana została pewna „cenneść” (zaangażowanie – bierność, służba bliźnim – traktowanie ludzi w sposób instrumentalny itp.).

Dane te uzupełnić należy o informację, iż tylko 16,7% badanych dążenie ku BYCIU (lub POSIADANIU) wiązało z całym obszarem aktywności człowieka. W ich opinii orientacja życiowa wyznacza tak odniesienia jednostki wobec świata rzeczy, drugiego człowieka, idei zaangażowania w świecie, jak i siebie samego.

W świetle stosownych wyników za powszechny należy uznać pogląd o wpływie wybranej postawy na kształt osobistego życia człowieka – aż 90,7% (ranga 1) odpowiadających uwzględniło właśnie jednostkowy wymiar znaczenia orientacji życiowej. Wyraźnie zaznaczone zostało również zjawisko ograniczania skutków życiowych ukierunkowań do obszaru rodziny (ranga 2 – 61,7% próby). Następnym obszarem znaczących odniesień było, w ujęciu badanych, grono przyjaciół – w uszeregowaniu rangowym – 3 miejsce (49,4%). Znaczna część osób (45,7%) wyróżniała dokonany wyborem rolę jednostki w życiu całego społeczeństwa – ujawniała zatem społeczny wymiar orientacji życiowej człowieka. Ewentualne pośrednie formy (szkoła, zakład pracy) uzyskały natomiast tylko 20% wszystkich możliwych wyborów – świadomość wpływu jednostki na funkcjonowanie tych instytucji jest zatem nieznacząca.

4. PRZEKONANIA MŁODZIEŻY O ORIENTACJACH BYĆ – MIEĆ

Przekonanie o słuszności ideałów związanych z BYCIEM w świecie zaprezentowało aż 95% badanych. Uznanie dla orientacji MIEĆ wyraziło zatem 5% ogółu. Zgromadzone dane pozwoliły wyodrębnić wzory osobowe akceptowane

przez młodzież. Badani, którzy precyzowali swe wybory osób realizujących zasady BYCIA poprzez zaprezentowanie konkretnych postaci, najczęściej wymieniali: Jana Pawła II, rodziców, Lecha Wałęsę, Matkę Teresę z Kalkuty. Pozostałe osoby (Mahatma Gandhi, M. Gorbaczow, M. Gray, Władysław Jagiełło, A. Kamiński, M. Kotański, J. Kuroń, M. Łopatkowa, W. Łysiak, A. Małkowski, K. Michałowski, A. Michnik, J. Piłsudski, J. Szczepański) wyróżnione zostały pojedynczymi wskaźnikami. Życie osób zaangażowanych w problemy otaczającej rzeczywistości, podejmujących pracę nad kształtowaniem samych siebie, uznających prymat osoby nad rzeczą przez 85,8% respondentów oceniane jest jako wartościowe i słuszne.

Jakich jednak obszarów życia dotyczą akceptowane przez młodzież zachowania realizowane w modelu BYĆ? O celowości podejmowania pracy nad kształtowaniem własnej osoby przekonanych jest ~ 95% badanych. Podobny stosunek reprezentowali respondenci wobec idei zaangażowania w świecie – 82,1% ogółu określiło znaczenie pracy zawodowej w kategoriach BYCIA. Pogląd, iż dla nawiązania prawdziwie wartościowych relacji interpersonalnych konieczne jest zaufanie wobec drugiego człowieka, przedstawiało 79,6% słuchaczy i aż ~ 91% studentów. Zastanawia jednak niski odsetek osób odrzucających nastawienia konsumpcyjne w wymiarze „ja – rzeczy” – tylko 45% badanych wybrało idee BYCIA. Relacja „ja – rzeczy” jest więc obszarem ludzkiej aktywności, w którym badani najłatwiej akceptowali orientację MIEĆ. To właśnie konieczność wyboru między dwoma, bardzo wyraźnie przeciwstawionymi (BYĆ – MIEĆ) odniesieniami wobec przedmiotowego wymiaru rzeczywistości, budziła największe kontrowersje. W opinii badanych dążenie do POSIADANIA spowodowane jest bowiem istniejącymi warunkami życia. Tak więc konsumpcyjne nastawienia wobec rzeczywistości są „nieuniknione, skoro żyjemy w takich czasach jak nasze” (ank. nr 73).

Badani są przekonani o konieczności upowszechniania idei wynikających z orientacji BYĆ (85,8% ogółu). Tak ukierunkowaną działalność powinna prowadzić (w kolejności wskazań): rodzina (73,5%), szkoła (61,1%), Kościół (44,4%), jednostka reprezentująca postawę BYĆ (43,2%), środki masowego przekazu (32,7%), organizacje młodzieżowe (24,7%), inne organizacje (12,4%)⁴.

Zasygnalizowane już zjawisko tłumaczenia postawy MIEĆ „obiektywnymi warunkami”, znalazło swe kolejne potwierdzenie: ponad połowa badanych (53,09%) wyraża przekonanie, iż polska rzeczywistość sprzyja ujawnianiu zachowań typu MIEĆ. Oto przykładowa wypowiedź: „dzisiejszy zmaterializowany świat, otaczające środowisko, środki propagandy oraz przekazu bardzo niekorzystnie kształtują obraz młodego człowieka, podkreślają bezsens jego życia, a i nieciekawa sytuacja finansowa naszego kraju zmusza niejako do takiego postępowania i myślenia” (ank. nr 65).

Znamienne, że badani wyrażający zdanie, iż w istniejącej sytuacji możliwa jest realizacja ideałów BYCIA, stanowili jedynie 27,2% grupy. Realizowanie zasad BYCIA wiązano z postawą sprzeciwu wobec warunków zewnętrznych,

⁴ Niepokoić musi fakt, iż niemal 40% badanych nie uznaje szkoły jako instytucji wychowawczej!

ograniczających rozwój jednostki. I tak: „okoliczności, w których żyjemy nie usprawiedliwiają nas z naszych zachowań. To my jesteśmy odpowiedzialni za siebie, a nie okoliczności” (ank. nr 94). Badani deklarują zatem przekonanie, iż rzeczywistość skłania nas przede wszystkim do:

- przyjmowania biernej postawy wobec problemów społecznych; angażowania się tylko w sprawy, które bezpośrednio dotyczą danej jednostki, mogą przynieść jej wymierne korzyści – 56,8% możliwych wskazań;
- traktowania posiadanych zasobów materialnych jako najwyższego dobra – 50%;
- postrzegania swej osoby przez pryzmat posiadanych przedmiotów; one ostatecznie decydują o wartości człowieka – 44,4%;
- traktowania ludzi jako tła do własnych działań, wykorzystanie innych do osiągnięcia swoich celów – 48,2%.

Respondenci więc, przekonani o słuszności orientacji BYĆ, uważają, iż należy ją realizować bez względu na ewentualne utrudnienia. Równocześnie jednak twierdzą, że warunki życia w Polsce umożliwiają przede wszystkim orientowanie się ku posiadaniu – sytuacja zewnętrzna tłumaczy jednostkę w jej dążeniu, aby MIEĆ. Czyżby „wyjechać stąd jak najszybciej, niekoniecznie jak najdalej. Przecież tutaj nie da się normalnie żyć. »Ostatni gasi światło«”? (ank. nr 115).

5. BYĆ – W DZIAŁANIACH MŁODZIEŻY

Dominująca część badanych wskazywała (zaznaczając odpowiednie miejsce na skali), iż realizuje działania, które umożliwiają im poznanie samych siebie – 83,3%. Rzadziej jednak wybierano (jako własne) zachowania BYĆ realizowane wobec drugiego człowieka – 74,4% próby, bądź wyrażane zainteresowaniem problemami o wymiarze globalnym – 73,5%. Co drugi (!) respondent uważa natomiast, że często jego działania wyznaczone są dążeniem do zdobywania rzeczy, gdyż to właśnie one decydują ostatecznie o wartości człowieka. Trzeba podkreślić, iż część deklarujących działania w płaszczyźnie BYCIA, mając sprezyzować rodzaj podejmowanej aktywności, nie potrafiła wykonać tego zadania. Różnice w odpowiednich kategoriach wynosiły przeciętnie aż 20%.

Analiza stopnia uwzględniania w planach życiowych działań, będących realizacją idei BYCIA wykazała, iż np. jedynie ~4% (!) badanych uzasadniało decyzję wyboru kierunku kształcenia dążeniami silnie związanymi z orientacją BYĆ. Ujawniona zatem została dominacja zachowań przeciętnych, wyznaczonych ideałami „małej stabilizacji”, powszechność ograniczenia swej aktywności do grona rodziny, mającej być gwarancją szczęścia i bezpieczeństwa. Realizacja preferowanych przez młodzież celów życiowych możliwa jest w małych grupach społecznych, zapewniających potrzebę funkcjonowania w bliskich układach uczuciowych.

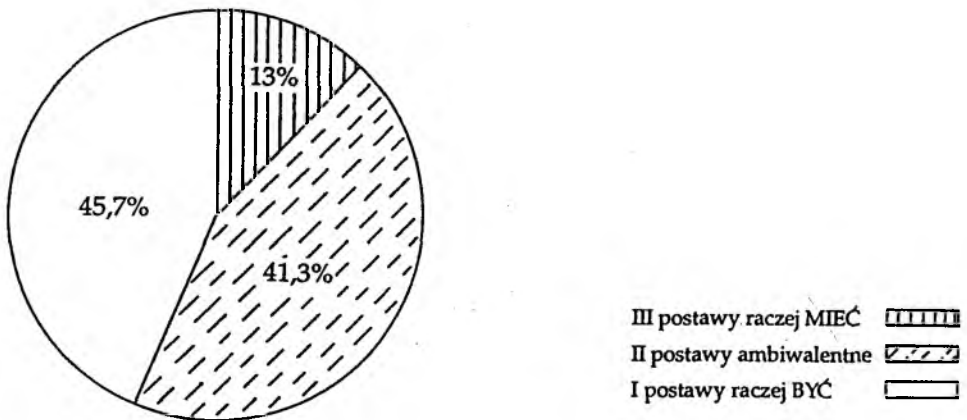
Motywy postępowania, sytuujące się w modelu BYCIA, wykazała natomiast grupa stanowiąca jedynie ~18% studentów i już tylko 11% słuchaczy. Powszechne wśród młodzieży przekonanie o słuszności ideałów BYCIA (komponent

emocjonalno-oceniający) związane jest z uznaniem wszystkich ludzi jako powołanych do ich realizowania – opinia prawie 75% badanych. Szczególną rolę działań indywidualnych podkreśliło już tylko 16% respondentów. Oni jedynie odczuwali zatem osobiste zobowiązanie do urzeczywistniania ideałów BYCIA.

Młodzież najczęściej wyraża tylko gotowość do uczestniczenia w przedsięwzięciach związanych z modelem BYCIA, zachowując równocześnie pewną bierność (oczekiwanie na propozycje) – 31,5% wskazań. Jest to więc grupa o olbrzymich – aczkolwiek nie wykorzystanych – możliwościach działania. Aż 10,5% respondentów deklaruje wręcz programową obojętność wobec szansy działania w grupie, bierność w odniesieniu do wszelkich inicjatyw wyrażających zasady BYCIA. Zjawiskiem niepokojącym jest niski odsetek osób, które inicjują w otoczeniu przedsięwzięcia związane z ideałami BYCIA – 8%. Powtarza się zatem, ujawniona wcześniej, tendencja braku zainteresowania sprawami, które nie dotyczą bezpośrednio jednostki.

6. BYĆ – POSTAWĄ MŁODZIEŻY POLICEALNEJ?

Sposób analizy ankiet pozwolił wyodrębnić nie tylko stopnie ukształtowania poszczególnych elementów, ale i kolejnych poziomów postawy BYĆ. Wyróżnione zatem zostały grupy badanych odrzucających idee BYĆ – skłaniające się ku postawie MIEĆ (III), wykazujące ambiwalentny stosunek do tak określonych ukierunkowań (II), bądź urzeczywistniające raczej ideały BYCIA (I). Odpowiednie zestawienie obrazuje wykres kołowy.



Przedstawione proporcje – nieznaczna przewaga osób zorientowanych ku BYCIU – wymaga wszakże pewnego wyjaśnienia. Zjawisko to odnieść należy do wyników szczegółowych – dotyczących każdego z komponentów postawy.

Struktura prezentowanych przez młodzież postaw jest nieharmonijna. I tak:

Po pierwsze – znaczna część badanych ujawnia wyłącznie emocjonalne pozytywne odniesienia wobec orientacji BYĆ, wyraża przekonanie o słuszności,

ograniczających rozwój jednostki. I tak: „okoliczności, w których żyjemy nie usprawiedliwiają nas z naszych zachowań. To my jesteśmy odpowiedzialni za siebie, a nie okoliczności” (ank. nr 94). Badani deklarują zatem przekonanie, iż rzeczywistość skłania nas przede wszystkim do:

- przyjmowania biernej postawy wobec problemów społecznych; angażowania się tylko w sprawy, które bezpośrednio dotyczą danej jednostki, mogą przynieść jej wymierne korzyści – 56,8% możliwych wskazań;
- traktowania posiadanych zasobów materialnych jako najwyższego dobra – 50%;
- postrzegania swej osoby przez pryzmat posiadanych przedmiotów; one ostatecznie decydują o wartości człowieka – 44,4%;
- traktowania ludzi jako tła do własnych działań, wykorzystanie innych do osiągnięcia swoich celów – 48,2%.

Respondenci więc, przekonani o słuszności orientacji BYĆ, uważają, iż należy ją realizować bez względu na ewentualne utrudnienia. Równocześnie jednak twierdzą, że warunki życia w Polsce umożliwiają przede wszystkim orientowanie się ku posiadaniu – sytuacja zewnętrzna tłumaczy jednostkę w jej dążeniu, aby MIEĆ. Czyżby „wyjechać stąd jak najszybciej, niekoniecznie jak najdalej. Przecież tutaj nie da się normalnie żyć. »Ostatni gasi światło«”? (ank. nr 115).

5. BYĆ - W DZIAŁANIACH MŁODZIEŻY

Dominująca część badanych wskazywała (zaznaczając odpowiednie miejsce na skali), iż realizuje działania, które umożliwiają im poznanie samych siebie – 83,3%. Rzadziej jednak wybierano (jako własne) zachowania BYĆ realizowane wobec drugiego człowieka – 74,4% próby, bądź wyrażane zainteresowaniem problemami o wymiarze globalnym – 73,5%. Co drugi (!) respondent uważa natomiast, że często jego działania wyznaczone są dążeniem do zdobywania rzeczy, gdyż to właśnie one decydują ostatecznie o wartości człowieka. Trzeba podkreślić, iż część deklarujących działania w płaszczyźnie BYCIA, mając sprecyzować rodzaj podejmowanej aktywności, nie potrafiła wykonać tego zadania. Różnice w odpowiednich kategoriach wynosiły przeciętnie aż 20%.

Analiza stopnia uwzględniania w planach życiowych działań, będących realizacją idei BYCIA wykazała, iż np. jedynie ~4% (!) badanych uzasadniało decyzję wyboru kierunku kształcenia dążeniami silnie związanymi z orientacją BYĆ. Ujawniona zatem została dominacja zachowań przeciętnych, wyznaczonych ideałami „małej stabilizacji”, powszechność ograniczenia swej aktywności do grona rodziny, mającej być gwarancją szczęścia i bezpieczeństwa. Realizacja preferowanych przez młodzież celów życiowych możliwa jest w małych grupach społecznych, zapewniających potrzebę funkcjonowania w bliskich układach uczuciowych.

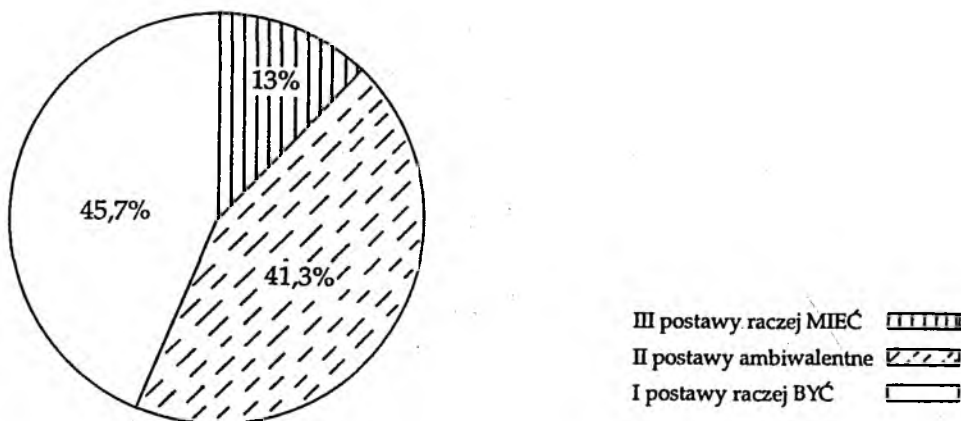
Motywy postępowania, sytuujące się w modelu BYCIA, wykazała natomiast grupa stanowiąca jedynie ~18% studentów i już tylko 11% słuchaczy. Powszechne wśród młodzieży przekonanie o słuszności ideałów BYCIA (komponent

emocjonalno-oceniający) związane jest z uznaniem wszystkich ludzi jako powołanych do ich realizowania – opinia prawie 75% badanych. Szczególną rolę działań indywidualnych podkreśliło już tylko 16% respondentów. Oni jedynie odczuwali zatem osobiste zobowiązanie do urzeczywistniania ideałów BYCIA.

Młodzież najczęściej wyraża tylko gotowość do uczestniczenia w przedsięwzięciach związanych z modelem BYCIA, zachowując równocześnie pewną bierność (oczekiwanie na propozycje) – 31,5% wskazań. Jest to więc grupa o olbrzymich – aczkolwiek nie wykorzystanych – możliwościach działania. Aż 10,5% respondentów deklaruje wręcz programową obojętność wobec szansy działania w grupie, bierność w odniesieniu do wszelkich inicjatyw wyrażających zasady BYCIA. Zjawiskiem niepokojącym jest niski odsetek osób, które inicjują w otoczeniu przedsięwzięcia związane z ideałami BYCIA – 8%. Powtarza się zatem, ujawniona wcześniej, tendencja braku zainteresowania sprawami, które nie dotyczą bezpośrednio jednostki.

6. BYĆ – POSTAWĄ MŁODZIEŻY POLICEALNEJ?

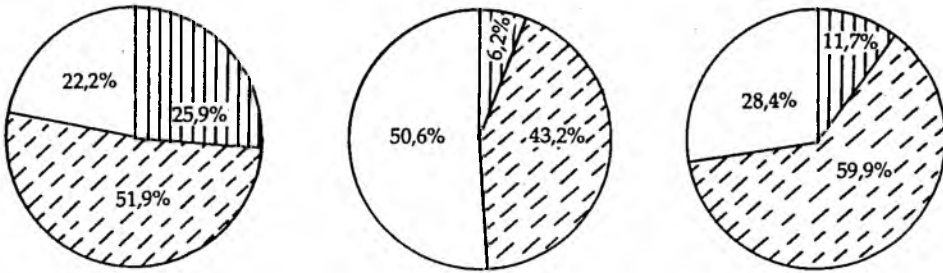
Sposób analizy ankiet pozwolił wyodrębnić nie tylko stopnie ukształtowania poszczególnych elementów, ale i kolejnych poziomów postawy BYĆ. Wyróżnione zatem zostały grupy badanych odrzucających idee BYĆ – skłaniające się ku postawie MIEĆ (III), wykazujące ambiwalentny stosunek do tak określonych ukierunkowań (II), bądź urzeczywistniające raczej ideały BYCIA (I). Odpowiednie zestawienie obrazuje wykres kołowy.






Przedstawione proporcje – nieznaczna przewaga osób zorientowanych ku BYCIU – wymaga wszakże pewnego wyjaśnienia. Zjawisko to odnieść należy do wyników szczegółowych – dotyczących każdego z komponentów postawy.

Struktura prezentowanych przez młodzież postaw jest nieharmonijna. I tak:

Po pierwsze – znaczna część badanych ujawnia wyłącznie emocjonalne pozytywne odniesienia wobec orientacji BYĆ, wyraża przekonanie o słuszności,



komponent poznawczy, komponent emocji – ocen, komponent behawioralny

-  stopień niski
 stopień średni
 stopień wysoki

konieczności upowszechniania i możliwości realizacji idei BYCIA. Liczebność kategorii respondentów o wysokim stopniu ukształtowania komponentu emocjonalno-oceniającego postawy BYĆ (50,6%) nie znajduje bowiem odzwierciedlenia w proporcjach charakteryzujących pozostałe elementy – poznawczy i działaniowy (odpowiednio już tylko – 22,2% oraz 28,4%). Badani ci realizują więc odniesienia typu BYĆ jedynie w sferze deklarowanych ocen. Akceptacja zasad BYCIA nie wpływa na podejmowaną przez nich działalność. Być może jest to związane z relatywnie niską wiedzą młodzieży o orientacji BYĆ. Wszakże niski poziom wiedzy dotyczącej ukierunkowań BYĆ – MIEĆ był charakterystyczny dla niemal co czwartego badanego. Odrzucenie wartości BYĆ w sferze uczuciowych ustosunkowań wyrażał natomiast jedynie co szesnasty respondent (czterokrotnie rzadziej!). Podobne przeliczenia odniesione do komponentu behawioralnego wykazują, iż co ósmy badany ogranicza swą działalność do zachowań typu MIEĆ.

Po drugie – rozpowszechnione są postawy mało zdecydowane – określone przeciętnym zasobem wiadomości o orientacji BYĆ – MIEĆ (51,9%), wyznaczone średnim stopniem akceptacji zasad BYCIA oraz wyrażane rzadko podejmowanymi działaniami realizowanymi w płaszczyźnie BYCIA (59,4%).

Po trzecie – zarysowane tendencje znajdują swe odzwierciedlenie w kategorii osób wykazujących się wysokim stopniem ukształtowania poszczególnych komponentów postawy BYĆ – co drugi badany ujawnia pozytywne odniesienia emocjonalne. Wysokim zasobem wiedzy wykazuje się jedynie co piąty respondent, co czwarty natomiast skłania się ku wartościom BYĆ w swoim działaniu.

Ustalono, iż kształtowanie postawy BYĆ różnicują jedynie niektóre z przyjętych zmiennych niezależnych. Okazało się, że płeć znacząco związana jest ze stopniem ukształtowania badanej postawy tak, iż to kobiety częściej wykazują nastawienia typu BYĆ. Uprawianie praktyk religijnych jest natomiast skorelo-

wane zwłaszcza z poziomem emocjonalno-oceniającego komponentu postawy BYĆ. Argumentacja religijna wzmacnia odniesienia BYĆ, nie jest jednak czynnikiem niezbędnym w ich formowaniu. Uzyskane wyniki znacznie różnicowały typ szkoły badanych, w sposób korzystny dla grupy studenckiej. Badania nie pozwoliły wyodrębnić związków między poziomem postawy BYĆ a miejscem zamieszkania respondentów, ich środowiskiem rodzinnym oraz oceną postaw preferowanych przez szkołę. W tym ostatnim przypadku można wręcz mówić o pewnej niezależności postaw badanych wobec wymagań stawianych im przez szkołę.

Powszechność wśród młodzieży tak postaw pośrednich – określonych pewną ambiwalencją stosunku wobec orientacji BYĆ, jak i zdecydowanie ukierunkowanych na MIEĆ, jest zjawiskiem bardzo groźnym.

Młodzież policealna posiada więc pewne – w znikomym stopniu wykorzystane – możliwości: przekonana o słuszności „stawania się” w płaszczyźnie BYCIA, nie dysponuje jednocześnie racjonalnym uzasadnieniem swych ocen. Podejmowane działania nie są przez nią odbierane jako „szansa ludzkiego rozwoju”. Dokonuje się to w rzeczywistości społecznej postrzeganej jako zespół warunków skłaniających ku zasadom POSIADANIA.

Należy zastanowić się, jakie istnieją możliwości oddziaływania na młodzież – naznaczoną niejako swą szkolną biografią, funkcjonującą w kontekście określonego doświadczenia społecznego – aby kształtować orientację BYĆ? Kto ma prawo (a zatem i szansę) wspomagania młodych w odkrywaniu i realizowaniu ideałów BYCIA? W tym miejscu warto – dla przedstawienia ewentualnych tendencji rozwojowych w procesie kształtowania postawy BYĆ – odwołać się do prac autorek, które w ramach zespołu (seminarium magisterskiego)⁵ zajmowały się postawami młodzieży niższych grup wiekowych (od końcowych klas szkół podstawowych do maturzystów). Otóż okazuje się, iż:

- we wszystkich grupach wiekowych najbardziej rozwiniętym komponentem postawy BYĆ są ustosunkowania emocjonalno-oceniające – średnio co trzeci badany sytuuje się w grupie o wysokim stopniu ukształtowania omawianego elementu;

- w każdej z dwóch grup najmniej liczne są kategorie osób o wysokim stopniu ukształtowania wiedzy dotyczącej orientacji BYĆ – MIEĆ;

- niewielki odsetek badanych (13% - 16%) skłania się w swoich działaniach ku ideałom BYCIA.

Wyodrębnione przeze mnie (w odniesieniu do młodzieży policealnej) zjawiska są zatem pewną ogólną tendencją w procesie formowania odniesień typu BYĆ. Tak oto przez kilkanaście lat drogi edukacyjnej (szkoła podstawowa – uczelnia) żadna ze szkół nie podejmuje działań, które zasadniczo wpłynęłyby na życiowe orientacje młodych⁶. Młodzież, przekonana co do słuszności ideałów

⁵ Zob. przypis 1.

⁶ Oczywiście zaznaczyć należy, że szkoła, funkcjonująca wszakże w określonym kontekście społecznym, nie jest jedynym obszarem, w którym winny być uruchamiane oddziaływania kształtujące odniesienia typu BYC. To nie jedna, wydzielona instytucja życia społecznego jest odpowiedzialna za stan życiowych orientacji młodzieży.

BYCIA, nie jest wprowadzana w takiego rodzaju doświadczenia, które pozwoliłyby jej odbierać siebie jako adresata wymagań orientacji BYĆ i inicjatora przedsięwzięć z tymi ideałami związanymi. W tym świetle, specjalnym zadaniem szkoły jest również położenie nacisku na rozwijanie zasobu wiedzy jej wychowanków na temat możliwych odniesień człowieka wobec wartości. Jedynie wówczas emocjonalne ustosunkowania wobec orientacji BYĆ będą miały uzasadnienie w racjonalnej argumentacji i znajdą swe odzwierciedlenie w życiowej aktywności jednostki.

Jeśli jednak przyjmujemy, że droga przemiany świata rozpoczyna się od przemiany człowieka, to uznać musimy znaczenie czekających zadań. Ten właśnie stan solidarnej odpowiedzialności, głęboko humanistyczną nadzieję odnowy, dobrze wyrażają słowa B. Suchodolskiego, które warto na zakończenie przytoczyć: „Idźmy z nadzieją razem z młodzieżą, chociaż jej możliwości wydają się małe w porównaniu z potężnymi okopami nowoczesnej cywilizacji. Ale cóż z tego, że możliwości te są dziś jeszcze kruche? Przecież właśnie rzeczy potężne giną pierwsze w wielkich katastrofach świata” (B. Suchodolski 1982).

LITERATURA

- Fromm E., *Mieć albo być*, „Odra” 1979, nr 4 i 5,
Hejnicka-Bezwińska T., *Pojęcia stosowane w badaniach obiektywnych i subiektywnych warunków życia. Analiza krytyczna*, Acta Universitatis Nicolai Copernici, 1982, nr IV.
Łukaszewski W., *Szanse rozwoju osobowości*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984.
Marcel G., *Być i mieć*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1986.
Marody M., *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia wartości. Analiza metodologiczna zasad doboru wskaźników w badaniach nad postawami*, PWN, Warszawa 1976.
Nowak S. (red.), *Teorie postaw*, PWN, Warszawa 1973.
Suchodolski B., *Pedagogika nadziei*, „Badania Oświatowe” 1982, nr 4.
Sujak E., *Życie jako zadanie*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1982.
Tischner J., *Myślenie według wartości*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 1982.